

# Przegląd Olkuski

1 SIERPNIA 1996 Nr 15/106/96

Cena: 30 groszy

## DZIŚ W PRZEGLĄDZIE:

- 1 o wynikach kontroli NIK w olkuskim PKM
- 4 o koncepcjach powiatowych w cyklu "Opinie"
- 6 o kulisach "Krwawej Środy"
- 10 o pracy Jana Rosia
- 12 o najnowszych wynikach sportowców

## UWAGA

### REKLAMA W PRZEGLĄDZIE OLKUSKIM...



ZA TE SAME PIENIĄDZE  
TWOJA REKLAMA,  
NADIERA ROZMIARÓW

...TO SIĘ WIDZI

REKLAMA PRZEGLĄDU OLKUSKIEGO OLKUSZ, RYNEK I, POK. 217

# NIK w PKM

Kilka dni temu zakończyła się kontrola przeprowadzana przez Najwyższą Izbę Kontroli w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Olkuszu. Potwierdziła ona większość zarzutów stawianych dyrektorowi przedsiębiorstwa przez związkowców z NSZZ "Solidarność", w trakcie kwietniowego strajku kierowców komunikacji miejskiej.

Przypomnijmy, że związkowcy zawarli z dyrektorem porozumienie, na mocy którego pracownicy przedsiębiorstwa mieli otrzymać podwyżkę o średnio 100 zł. Dyrektor wycofał się ze swej decyzji, argumentując pomyłką w wyliczeniach i proponując jednocześnie podwyżkę o 35,50 zł.

Związkowcy z "Solidarności" poczuli się oszukani i podjęli decyzję o podjęciu akcji strajkowej. Jednym z postulatów było odwołanie dyrektora. Związkowcy złożyli na ręce burmistrza Andrzeja Ryszki dokumenty, mające świadczyć o niegospodarności dyrektora. Zarząd Miasta i Gminy Olkusz zawiesił w czynnościach urzędującego dyrektora, powołując A.

Muszalskiego na stanowisko tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa.

Protokół z kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli zawiera ponad dziewięćdziesiąt stron maszynopisu. Kontrolerzy NIK stwierdzili wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Jednym z poważniejszych zarzutów jest nieprawidłowa gospodarka finansami. W protokole stwierdzono, że kilka osób z kierownictwa przedsiębiorstwa, na przestrzeni 1993 i 1994 roku, otrzymywało nagrody pieniężne niezgodne z ustaleniami "Porozumienia płacowego przedsiębiorstwa". W pierwszym półroczu 1993 roku nagrody takie wynosiły 5.500 zł, 3.150 zł i w dwóch przypadkach 2.650 zł. W drugim półroczu tego samego roku nagrody te były nieporównywalnie większe: 11.500 zł, 7.700 zł, dwukrotnie 5.700 zł i 4.000 zł. Jak wynika z ustaleń NIK, w 1993 roku pięć osób z kierownictwa przedsiębiorstwa otrzymało 84,2% wszystkich wypłaconych w zakładzie nagród. W roku 1994 procent w ten sam sposób wypłaconych nagród wynosił 73,9%.

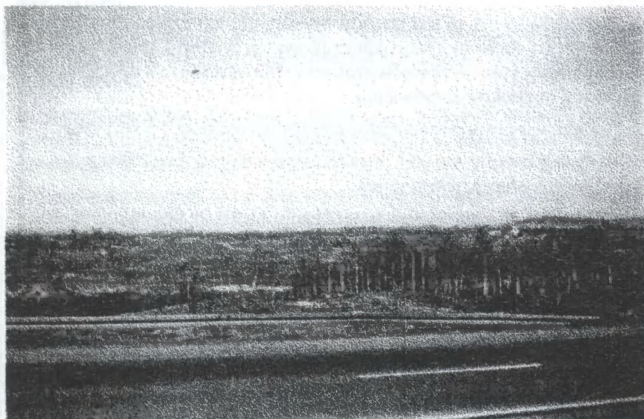
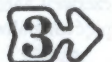
Pikanterii sprawie dodaje fakt, że nagroda dla dyrektora zatwierdzana była przez główną księgową przedsiębiorstwa i zastępcę przewodniczącego Rady Pracowniczej. Jak wynika z dalszych ustaleń kontroli, przedstawiciel Rady nie informował on o tym fakcie członków Rady Pracowniczej.



## Żądni piasku

- Dopiero niedawno dowiedzieliśmy się, że Kopalnia Piasku "Szczakowa" ma zamiar wydobywać piasek na terenach przylegających do granic miasta - mówi burmistrz Olkusza Andrzej Ryszka - O tej sprawie rozmawialiśmy na ostatniej sesji Rady Miasta. Będziemy próbowali interweniować. Zakłady Górniczo-Hutnicze zaczęły już obiecywać, że będą zraszać hałdy przykopalniane i w ten sposób zapobiegać pyleniu, a tu ta sprawa się pojawia.

Przypomnijmy, że to właśnie Kopalnia Piasku "Szczakowa" prowadzi wydobywanie piasku podsadzkowego na terenach m. in. sąsiadujących z Olkuszem gmin Bolesław i Bukowno. Jej działalność wielokrotnie była krytykowana przez część mieszkańców i radnych z tych gmin. Głośne było zwłaszcza referendum, które ogłoszono w wyniku starań osób z Komitetu Obrony Bukowna (założony przez część tamtejszych radnych).



Tego lasu może już nie być



# NIK w PKM



Zgodnie z opinią kontrolerów wszelkie nagrody dla dyrektora powinny być opiniowane przez organ założycielski, czyli przez Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu.

Podobną sytuację stwierdzono w przypadku wypłaty nagród z zysku za 1992 rok. Przekroczenie to wyniosło 558,9%, a w roku tym przedsiębiorstwo poniosło straty.

Poważnym uchybieniem stwierdzonym w trakcie kontroli, było wypłacenie dyrektorowi zaległego dodatku funkcyjnego, z czasów, kiedy pracował w innym przedsiębiorstwie.

Musimy jeszcze dodać, że słowo "wyliczenia", odnoszące się do wyliczeń przedsiębiorstwa pisane jest w protokole w cudzysłowie.

Kontrolerzy wyliczyli, że dyrektor przedsiębiorstwa, w ciągu czterech lat otrzymał bezprawnie, w postaci różnego rodzaju nagród i premii około 630 milionów starych złotych bez zgody organu założycielskiego i Rady Pracowniczej.

Kontrolerzy NIK stwierdzili brak jakiegokolwiek nadzoru nad sprzedażą biletów. Począwszy od chwili zakupu papieru - ze znakiem wodnym, poprzez ich druk, a następnie sprzedaż i przyjmowanie zwrotów, rozliczenie dokładnej ilości wydrukowanych, sprzedanych i zwróconych biletów nie jest możliwe. W trakcie kontroli w kasie przedsiębiorstwa stwierdzono brak 3200 sztuk biletów po 40 groszy. Dnia następnego owe trzy tysiące biletów znalazło się z tłumaczeniem, że "wpadły pod regał". Po dokładnych oględzinach okazało się jednak, że nie posiadają one znaku wodnego. Skąd zatem w kasie przedsiębiorstwa znalazły się takie bilety? Na to pytanie nie znaleźliśmy w protokole odpowiedzi.

Kontrola stwierdziła także nieprawidłowości w pracy służb magazynowych przedsiębiorstwa. Ustalono przypadki dopisywania pracownikom ubrań roboczych, których nigdy nie pobrali. Szczególnie wyraźnie było to widoczne np. przy półbutach i ubraniach kwasoodpornych. W przedsiębiorstwie zatrudnionych jest dwóch pracowników, którzy mają styczność z kwasami, a z dokumentów magazynowych wynika, że zużyli oni 33 takie ubrania. Jedno takie ubranie kosztuje około 200 złotych.

Zarzutów przedstawiono wiele. Niektóre są bardzo poważne. Straty przedsiębiorstwa zostały ocenione na około 1,5 miliarda starych złotych, kwota ta może zostać jeszcze zweryfikowana. Jak jednak wynika z doświadczenia ostatnich lat, przestępstwa gospodarcze są bardzo trudne do udowodnienia. Jak będzie w tym przypadku...

24 lipca odbyło się zebranie załogi olkuskiego PKM, w trakcie którego zostali oni zaznajomieni z wynikami kontroli. Jak się dowiedzieliśmy, "oburzenie ludzi było ogromne, po raz pierwszy dowiedzieli się, jak byli oszukiwani".

Dnia następnego obradowała Rada Pracownicza. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, podjęła ona wiele uchwał, z których najważniejsze dotyczą zwolnienia dyrektora i przekazania sprawy do prokuratury.

Dyrektor przedsiębiorstwa w swoich wyjaśnieniach twierdzi, że sprawami finansowymi kierowała główna księgowa. W sprawie wypłaty nagród uważał, że wystarczy opinia Rady Pracowniczej i nie wiedział, że Rada nie była informowana o wypłatach nagród. Nigdy osobiście nie ustalał wysokości wypłacanych nagród, to główna księgowa w porozumieniu z kierownikami typowała osoby, którym wypłacano nagrody oraz ich wysokość. Jak twierdzi dyrektor, nie wiedział, że nagrody były wypłacane sprzecznie z paragrafem 23., pkt. 2. "Porozumienia".

W sprawie biletów dyrektor tłumaczył, że nie rozliczano ilości zużytego na druk papieru, ponieważ nie było sygnałów o pojawieniu się na terenie działania PKM biletów budzących zastrzeżenia /sygnały takie przekazywała nawet nasza redakcja - P.O. nr 19/93 i odpowiedź - P.O. nr 1/94/. Za brak rozliczenia ilości biletów dyrektor wini główną księgową.

Osoba prowadząca magazyn odzieżowy została zwolniona z przedsiębiorstwa w związku z redukcją etatów. Dyrektor nie udzielił kontrolującemu odpowiedzi na pytanie "Dlaczego osoba ta została zwolniona bez dokładnego wyjaśnienia nieprawidłowości w magazynie odzieżowym".

A co teraz dzieje się w PKM? Dzieją się same cuda. W maju przedsiębiorstwo wykazało po raz pierwszy dodatni wynik finansowy! W czerwcu, zamiast pojawiających się od dawna przepałów, zaoszczędzono pięć ton paliwa.

/km/

**Początki szkolnictwa zawodowego przy OFNE związane są z powstałą we wrześniu 1947 roku Szkołą Przemysłową. Jej założycielem, a zarazem pierwszym dyrektorem był nauczyciel geografii - Witold Konopacki.**

W początkowym okresie zajęcia lekcyjne odbywały się popołudniami w trzech salach Liceum Ogólnokształcącego. Natomiast zajęcia praktyczne, w wypożyczonych sali warsztatu mechanicznego. Tak więc pierwszemu okresowi istnienia szkoły towarzyszyły ciężkie warunki lokalowe. Ale nie tylko. Brakowało także nauczycieli, zwłaszcza przedmiotów zawodowych. Pierwszymi wykładowcami tych przedmiotów byli pracownicy OFNE. Uczniowie klas 2. i 3. pracowali w fabryce pod nadzorem doświadczonych robotników, kształcąc się na ślusarzy i tokarzy. W marcu 1948 roku za pośrednictwem dyrekcji OFNE szkoła pozyskała budynek poniemieckiej lakierni oraz barak, który postawiono na podwórzu fabryki i przystosowano do celów szkolnych.

Kolejny etap rozwoju szkoły przypada na lata 1961 - 1965, kiedy to przy OFNE utworzono Zasadniczą Szkołę Zawodową (1961), następnie warsztaty szkolne (1963), Technikum Mechaniczne dla Pracujących (1964). Trudności lokalowe zostały znacznie złagodzone w 1967 roku, kiedy to szkoła adaptowała budynek mieszkalny i uzyskała w ten sposób 12 sal lekcyjnych. W ciągu 14-lecia

# OZSZ przy OFNE

istnienia, Zasadnicza Szkoła Zawodowa znacznie się rozwinęła. Powstały wtedy przy niej nowe szkoły zawodowe: Zasadnicza Szkoła Budowlana (1969) i Zasadnicza Szkoła przy Oddziale PKS w Olkuszu. Natomiast w roku 1972 powołano tzw. Zespół Szkół Zawodowych przy OFNE, w skład którego wchodziły: ZSZ, TM dla Pracujących i nowo powstałe Liceum Zawodowe. Zasadnicza Szkoła Budowlana po otrzymaniu w 1972 roku własnego budynku, usamodzielniała się. Od września 1975 roku Zespół Szkół Zawodowych powiększył się o Wydział Zaoczny TM dla Pracujących oraz średnie Studium Zawodowe o kierunkach: mechanicznym, emalierskim i spotecznym - prawnym. W ciągu lat 1963 - 1974 ZSZ opuściło 1049 absolwentów, TM dla Pracujących zaś 492. Zasadniczą Szkołą Zawodową przy PKS ukończyło natomiast 62 absolwentów. Obecnie szkoła posiada dwie dobrze wyposażone pracownie informatyczne, pracownię elektrotechniki i pracownię maszyn elektrycznych. W szkole uczy się obecnie około 1000 uczniów.

Za rok "strzelił" tej ciekawej placówce 50 lat.

Magdalena Staroń

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie pokrycia dachu na budynkach mieszkalnych w Olkuszu przy ul. 29 Listopada nr 5, ul 29 Listopada nr 3

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/431220

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie zabezpieczenia anty-korozyjnego farbami chlorokauczukowymi pokrycia dachowego z blachy stal. ocynk. Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 15.10.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMiGm Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 6.08.96.rw godz. 8,00 - 14.00

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. G. Chwast UMiGm p.306

6. Oferty w zamkniętych kopertach oddzielnie na każdy budynek z napisem "Przetarg - dachy 29 Listopada nr 3 lub 5" należy składać w sekretariacie UMiGm Olkusz pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn.20.08.96r o godz. 14.00





Do Przeglądu Olkuskiego.

Chodząc ulicami miasta Olkusza można zauważyć, specjalnie nie szukając, pijane słupy oświetleniowe, przypominając sobie, że raz już był sfotografowany i opisany taki słup bardzo pijany na ulicy Jana Pawła II. Obecnie takich słupów jest tak dużo, że się uwierzyć nie chce.

I tak obok banku PKO przy ulicy Bylicy - bardzo pijany, na ul. Króla Kazimierza Wielkiego na wprost poczty. Od skrzyżowania ul. Słowackiego z trasą E - 4 w stronę wiaduktu, stoją trzy takie słupy, nie dość że krzywe, to niektóre bez lamp (bez kapeluszy). Takich "kikutów" bez lamp jest sporo do usunięcia, np. na ul. Polnej co drugi słup stoi bez lampy i należy je usunąć, na ul. K. K. Wielkiego, tuż przy starym cmentarzu, stoi taki "kikut". Dalej, przy wlocie na tę ulicę, stoi trzy sztuki takich lamp - straszdeł i jedna lampa "kikut" na ul. Kościuszki tuż przy skrzyżowaniu z ul. K.K. Wielkiego. Wydaje mi się, że winę za taki stan rzeczy ponosi Kierownik Zakładu Energetycznego, którego nie interesują estetyczne ulice naszego miasta, a jako mieszkaniec tego miasta powinien okazać więcej troski o to, co jest w jego kompetencji.

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji.

## Żądni piasku

Jednym z celów działania KOB było odwołanie Zarządu Miasta, który nie potrafił zapobiec wkroczeniu kopalni na swe tereny. Wszyscy przyznają, że dochody z działalności tej kopalni mogą stanowić spory zastrzyk finansowy dla gmin, jednak ze względów ekologicznych eksploatacja piasku ma wielu przeciwników. Kopalnia próbowała już uzyskać zgodę na wydobywanie piasku z terenów gminy Olkusz i do niej przylegających. Nieskutecznie, gdyż wobec tych zakusów i w ogóle działalności "Szczakowej" olkuski UMiG i Urząd Rejonowy wielokrotnie protestowały w pismach do władz wojewódzkich czy Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Sprawą interesował się też poseł na Sejm I kadencji Marek Lasota.

Mimo tych protestów, właśnie z MOŚZNIŁ w Warszawie przyszło zawiadomienie o wpisie spornych obszarów do rejestru terenów górniczych (dec. BUK/02/839/96 z 13.05.1996 r.). Oburzyło to lokalne władze w Olkuszu, gdyż tereny przeznaczone pod przyszłe wydobywanie piasku częściowo wchodziły nawet w obszar miasta. Jak nas jednak poinformował mgr Antoni Ligas z Wydziału Ochrony Środowiska przy UMiG Olkusz, 19 lipca na jego ręce wpłynęło pismo od Kopalni Piasku "Szczakowa". W piśmie tym kopalnia informowała, że złożyła wniosek do MOŚZNIŁ o przesunięcie granicy wydobycia i niewkraczanie na tereny Gminy Olkusz.

Nie zmienia to jednak faktu, że piasek będzie wydobywany częściowo w Obszarze Chronionego Krajobrazu Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych (w pobliżu, a być może w granicach projektowanego rezerwatu przyrody na Pustyni Błędowskiej).

Przypomnijmy, że w 1992 r. wybuchł na tych terenach wielki pożar, i lasy spłonęły.

Na 1200 hektarach pożarzyska Nadleśnictwo Olkusz prowadziło przez trzy lata zalesianie. Posadzono tysiące drzew - brzoź, sosen, modrzewi, dębów.

Teraz okazuje się, że być może wyrzucono "w piasek" miliardy starych złotych. Interesującym jest, że także Nadleśnictwa Olkusz nikt o sprawie nie poinformował.

Dopiero z naszych ust o zamiarach Kopalni Piasku "Szczakowa" dowiedział się z-ca nadleśniczego inż. Jan Gamrat. Zastanawiającym jest fakt wydawania olbrzymich kwot z budżetu państwa na zalesianie, a jednocześnie ten sam Rząd niewiecy ten trud jedną decyzją. Sprawą zainteresowano już postać z Katowic Czesława Śleziaka.

Z ostatniej chwili. Jak się dowiedzieliśmy, zamiar wejścia kopalni piasku na teren naszej gminy był wynikiem błędów pomiarowych. W sierpniu mają odbyć się spotkania kierownictwa kopalni z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UMiG Olkusz oraz z władzami miasta.

/Olgerd/

## Kajakowy spływ

Trudno ciekawie spędzić wakacje, jeśli człowiek nie czuje się mocny finansowo, choć nie tylko. Kolonie i obozy dla młodzieży są często monotonne. Organizatorzy mało uwagi przywiązują do rozrywki. Zdarzają się jednak imprezy zasługujące na większą uwagę. Niech za taki pozytywny przykład posłuży spływ kajakowy rzeką Krutynią na Mazurach. Tu właśnie nauczyciele I LO w Olkuszu wykazali dużo pomysłowości. Dwutygodniowa wyprawa dostarczyła uczestnikom spływu wiele emocji. Jak wiadomo, w naszym mieście nie ma możliwości uprawiania sportów wodnych, tym bardziej obóz kajakowy był dużą atrakcją dla olkuszian. Trasa liczyła ok. 100 km. Rozpoczęła się w słynnym Spychowie i prowadziła przez jezioro Mokre, rzeką Krutynią do Kamienia. Dodatkowo program obozu przewidywał pływanie żagłówkami w okolicy Rucianego-Nidy. Następnym spływem zakończył się obóz.

M.BUKOWSKI

## Kradzież w ZOZ-ie

15 lipca, pod koniec "dniówki", czyli po godz. 14.00, chcąc udać się na zakupy do szpitalnego sklepiku, pani - nazwijmy ją X - zabrała do szafki po pieniądze. Okazało się jednak, że w szafce nie było już torebki. Wraz z nią "zniknęły" dokumenty, portfel z gotówką i co najgorsze książeczka czekowa. Strwożona kobieta udała się do swego banku, by za wczasu zablokować konto. Z banku wróciła do pracy, by tamże przepro-



wadzić własne prywatne dochodzenie. Nie udało jej się jednak wykryć sprawcy. Teraz żyje pełną nadzieją, że sprawcy oddadzą jej chociaż dokumenty. To taka wielka prośba pani X - złodzieju oddaj dokumenty!

Mateusz WYSOCKI

## Z postępem?

Niedawno w transformatorze stojącym przy ul. Kocjana zamieniono fotokomórkę światłoczułą, która regulowała zapalenie i gaszenie się latarni, na zegar astronomiczny. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dużym postępem, ale czy jest tak w rzeczywistości? Trudno powiedzieć, bowiem latarnie zapalają się około godz. 22.00 i gasną wcześniej rano. A przecież u nas ze zmrokiem różnie bywa. Zdarza się przecież, np. zimą, że zapada ono znacznie wcześniej niż latem. mamy nadzieję, że w czasach wrażliwej przestępczości, ktoś o tym pomyśli jeszcze przed jesienią. Inaczej może wyjść na to, że faktycznie najciemniej bywa pod latarnią.

Mateusz WYSOCKI

## Piętnaście złotych medali

Niedowidzący, 19 - letni Robert Musiorski z Kluczy, tegoroczny absolwent krakowskiego LZ o specjalności: stroiciel - korektor pianin i fortepianów - jest kolekcjonerem mistrzowskich tytułów w pływaniu.

Jako junior zdobył 7 złotych, 8 srebrnych i 3 brązowe medale, a w gronie seniorów odpowiednio: 7, 5 i 5. Najszczęśliwszy - bo z 5 medalami Mistrza Polski - był br. Kolekcję tę uzupełnia złoto i brąz w międzynarodowych zawodach w Sheffield (Anglia). Ulubione konkurencje to 50 m dow., 100 m dow. i grzb., 200 m zm. i 400 m dow. Aktualnym szkoleniowcem Roberta jest trener kadry narodowej sportowców niepełnosprawnych - Mirosław Jakubczyk z Katowic. Po wakacjach będzie roczne studium przygotowawcze w Krakowie, a później studia na katowickim AWF i dalsze szlifowanie formy w "Starcie" Katowice, klubie, który specjalizuje się w pracy ze sportowcami niepełnosprawnymi.

Robert był bliski olimpijskiej nominacji do Atlanty, ale pojechali inni, a dla niego pozostaje w planach olimpiada następna.

## Dzieci i konie

W połowie ub. m. prawie 20 dzieci z koła TPD Specjalnej Troski w Kluczach odwiedziło mini - stadninę w Małobądzu - Pniakach, należąca do Państwa Jolanty i Kazimierza Kocjanów. Ponad 2 godziny bezpłatnej jazdy na grzbietach przyjaznej "Zięby", "Rambo" i "Sokoła" - było niemałą uciechą dla niepełnosprawnych dzieci.

Obok rekreacji realizowane jest tu leczenie (przede wszystkim dzieci z porażeniem mózgowym) za pomocą hipoterapii, które prowadzi Pan Kazimierz oraz pielęgniarka z Olkusza, specjalistka hipoterapii - Dorota Cieślak. Dzieci z Kluczy będą w Małobądzu - Pniakach ponownie w połowie sierpnia.



## Powiat Olkuski - rozwiązanie dylematu

Kilka lat temu, kiedy zaczęto nieśmiało jeszcze mówić o konieczności reformy administracji, także w Olkuszu ten problem zaczął nabierać swojej ostrości. I choć dla nikogo nie ulega wątpliwości, że z chwilą gdy znowu powstaną powiaty, nasze miasto będzie stolicą jednego z nich, to nadal nie jest do końca jasne, w granicach jakiego województwa się znajdziemy, a nie jest to wcale błahy. Dotychczas tworzone projekty nowego podziału administracyjnego kraju zakładają powrót Olkusza do województwa krakowskiego. Oczywiście, koncepcja ta posiada swoich zagorzałych zwolenników i przeciwników. Ci pierwsi, najogólniej rzecz ujmując, powołują się na historyczne, geograficzne i kulturowe względy, co niewątpliwie stanowi o sile ich argumentów. Przeciwnicy zaś posługują się racjami ekonomicznymi, przekonując, iż przy ogromnym potencjale przemysłowym Śląska, Olkusz ma szczególnie duże szanse rozwoju.

### "...wywody pogierkowskich mitomanów..."

Rozumowanie jednych i drugich wydaje się jednak dalece nieprzekonujące. Istnieją bowiem niewątpliwie historyczne więzi Olkusza z Krakowem, lecz gasną one w 1815 roku, czyli w momencie, gdy na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego, Olkusz znalazł się w granicach zaboru rosyjskiego. Przed wojną miasto było częścią województwa kieleckiego, z granicą południową pokrywającą się z granicą zaborów. Zatem w kończącym się XX wieku był Olkusz w województwie krakowskim niespełna dwadzieścia lat. Geograficznie miasto położone jest na granicy Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Wyżyny Śląskiej, skrzętnie omijają je jurajskie szlaki turystyczne oraz granice jurajskich parków krajobrazowych. Kulturowo i językowo jest ziemia olkuska bezsprzecznie częścią zachodniej Małopolski, a nie Śląska czy nawet Zagłębia, chociaż to ostatnie historycznie także było częścią Małopolski. Argument o szansie, jaką daje administracyjna przynależność do woj. katowickiego, należy uznać za mętne wywody pogierkowskich mitomanów. Otóż postawmy sprawę jasno - Śląsk i jego rzekomy potencjał przemysłowy jest totalnym bankrutem, czego świadomość spędza sen z oczu co przytomniejszemu politykom, zaś konieczność pełnej restrukturyzacji tego regionu będzie procesem obfitującym we wstrząsy, podczas których małe ośrodki typu Olkusz mogą tylko stracić, a nie zyskać. Będę wdzięczny wszystkim olkuskim filoślazakom za rzeczowe przedstawienie korzyści, jakie mogą płynąć i jakie płynęły dotąd dla miasta z racji jego przynależności do woj. katowickiego. Ja widzę tylko jedną, istotną, ale wykonaną połowicznie, czyli - drogę szybkiego ruchu łączącą Olkusz ze Śląskiem (tylko czemu, na Boga, nie była budowana dalej, do Krakowa?!). Jestem także pewien, że nadmiernie rozwinięte swego czasu, budownictwo mieszkaniowe, czego efektem są osiedla: Młodych i Słowiaki, wcale nie świadczą o rozwoju miasta, lecz o braku koncepcji urbanistycznej. Próba przekształcenia Olkusza w sypialnię dla huty "Katowice" była w gruncie rzeczy krzywdą dla jej użytkowników, jak i dla olkuszian. Olkusz, z uwagi na bliskość wielkich aglomeracji, nigdy nie powinien przekroczyć liczby 25 tys. mieszkańców, zaś gospodarzo powinien być ośrodkiem przemysłu metalowego i maszynowego (Emalia i Wentylatory), centrum handlowym i przetwórczym oraz bazą turystyczno - rekreacyjną, co wynika z położenia na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych i bliskości atrakcyjnych krajobrazowo i klimatycznie (tak, kiedyś tak było) terenów. Budowa tzw. zagłębia olkuskiego z przemysłem wydobywczym i hutniczym była w istocie kolejną komunistyczną zbrodnią, która trwale pozbawiła miasto jego charakteru i szans, nie mówiąc już o katastrofie ekologicznej.

### Na dwoje babka wróżyła...

Kraków więc czy Śląsk, a może istnieje inne rozwiązanie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba trochę miejsca poświęcić na pewną dygresję.

Najważniejszym dla miasta faktem, który, miejmy nadzieję wkrótce się urzeczywistni, będzie przywrócenie roli i rangi stolicy powiatu. Jest to w zgodzie z wielowiekową tradycją, ale najistotniejsze jest posiadanie odpowiednich instytucji i infrastruktury techniczno - komunikacyjnej. Powiat jest bytem prawn-administracyjnym sięgającym czasów prastawiańskich. Jako jednostka administracyjna powiat istniał nieprzerwanie, nawet w czasie rozbiorów, od połowy XIV w. do roku 1975. Przeprowadzona w tym roku tzw. reforma, doprowadziła w istocie do rozbitcia okrzepłych w ciągu wieków struktur społecznych i państwowych. Najgorsze jest to, że w 1975 r. zrobiono tak naprawdę tylko dwie rzeczy: zlikwidowano komitety powiatowe PZPR i przydziela powiatowych rad narodowych oraz dokonano nowego

## Artyści z Olkusza

\*Stanisław Tabisz

Urodzony w 1956 roku.

W latach 1977-1982 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Juliusza Joniaka i prof. Tadeusza Brzozowskiego.

Jest adiunktem na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP. Uprawia malarstwo i rysunek. Bywa krytykiem sztuki. Publikował w dzienniku "Czas Krakowski" i "Dekadzie Literackiej". Współpracuje z miesięcznikiem "Architektura & Business", "Witryna" (Holandia). Pełni funkcję sekretarza prezydium Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków.

W latach 1983-88 występował w kabarecie "Piwnica pod Baranami".

Autor 24 wystaw indywidualnych. Brał udział w ponad 60 wystawach zbiorowych. Prace w kolekcjach: Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Okręgowego w Tarnowie, Muzeum w Sandomierzu, BWA w Rzeszowie, Muzeum Historycznym m. Krakowa, Teatru STU w Krakowie oraz w kolekcjach prywatnych.

Jest laureatem m.in.: I nagrody na Ogólnopolskiej Wystawie "Tematy muzyczne w malarstwie" (Tarnów, 1989); I nagrody na Konfrontacjach Najmłodszych Artystów Krakowskich (Kraków, 1987); I nagrody w okręgowej wystawie Grupy San (Jarosław, 1987).

### Nie jestem pewien, czy mieszkańcy Olkusza zdają sobie sprawę, że ich ukochane miasto wydało kilkunastu znanych w Polsce i bardzo cenionych artystów uprawiających sztuki piękne.

W myśl starego powiedzenia, rzeczywiście trudno jest być prokiem w swoim własnym domu, tym bardziej trudno, kiedy nikt z zajmujących się instytucjonalnie kulturą w Olkuszu specjalnie nie pyta o to ani też nie stara się w pełni zaprezentować i przybliżyć miastu wyjątkowo utalentowanych mieszkańców, a także tych, którzy wychowali się tu i często odwiedzają rodzinne strony.

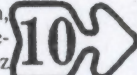
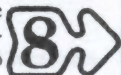
Prezentacje prac olkuskich artystów odbywały się raczej sporadycznie, a pochwalic się mogą oni w swoich biografiiach artystycznych wystawami, publikacjami i sukcesami, które miały miejsce poza rodzimym miastem.

Olkusz nie urządzał zbyt często swoim artystom profesjonalnie przygotowanych wystaw, nie finansował wydrukowanych na odpowiednim poziomie wydawnictw i katalogów, no i tym bardziej, nie reklamował, nie wspierał wystarczająco i nie promował swoich artystów tak, aby mogli jeszcze zaistnieć w innym, być może mniej przyjaznym otoczeniu.

Finansowanie indywidualnych wystaw sztuki z budżetu miejskiego i wojewódzkiego jest w innych miastach Polski praktyką powszechną i w pewnym sensie jawnie zorganizowaną. Miejskie Wydziały Kultury i Wojewódzkie Wydziały Spraw Społecznych przeznaczają część pieniędzy ze swojego budżetu na dofinansowanie imprez artystycznych, w tym wystaw plastycznych reprezentujących tzw. sztukę współczesną. Artyści z Olkusza mogliby liczyć na takie wsparcie oraz na inicjatywę organizacyjną miejskich instytucji kulturalnych, gdyby instytucje te w sposób właściwy zainteresowały się ich, zauważaną gdzie indziej, twórczością.

Obserwując z perspektywy Krakowa dokonania i osiągnięcia twórcze artystów pochodzących z Olkusza dziwię się i jednocześnie zastanawiam, co jest powodem tej niezastudzonej obojętności i co stoi na przeszkodzie, aby Olkusz dowiedział się czegoś więcej o sztuce i artystach, którzy powinni być chlubą i powodem do dumy dla bądź co bądź miasteczka o 700-letniej tradycji.

Do jednych z najbardziej cenionych i szanowanych artystów olkuskich należy art. grafik Stanisław Jakubas pracujący jako pedagog w pracowni drzeworytu na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Lino-ryty Jakubasa, jak również jego malarstwo, są przykładem konsekwentnego rozumienia formy plastycznej, aż do syntetycznego znaku. Jakubas był także przewodnikiem i autorytetem dla wielu młodych adeptów sztuki z Olkusza, starających się kiedyś przebrnąć przez





## LASKI

## Agresywny łoś

Najadł się strachu 12 letni mieszkaniec Lasek, łowiący ryby w jednym z okolicznych stawów. Skupiony nad wędkowaniem, nagle dostrzegł wylaniające się z lustra wody rogi łosia, który w szybkim tempie zbliżał się do niego. Wystraszony chłopiec, zostawivszy cały sprzęt, salwował się ucieczką na najbliższe drzewo. Rozjuszony zwierz, uderzył kilka razy porożem w owe drzewo, a później oddalił się w nieznanym kierunku.

Kamila MOLEDA

## LASKI

## Piłka kopana

W niedzielę, 14 lipca na nowo utworzonym boisku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Ludowym Zespołem Sportowym "Laskowianka" a laskowskimi oldboyami. To sparingowe spotkanie prowadził "sędzia z wyboru" Jerzy Czerniak. Końcowy wynik - 2:2 - nie zadowolił żadnej z drużyn, toteż zapowiadany jest kolejny mecz.

Katarzyna MACZKA

## LASKI

Pomimo pełni letniego sezonu nikt w tej wsi nie pomyślał o zorganizowaniu młodzieży i dzieciom wolnego czasu. Toteż młodzież sama go sobie organizuje i niestety, skutki tego bywają optakane. Ostatnio kilkunastoletni chłopiec o mało nie utopił się w stawie. Gdyby nie pomoc przypadkowych spacerowiczów, najprawdopodobniej doszłoby do tragedii. Okazało się, że młodzian był w stanie wskazującym na znaczne spożycie.

Kamila MOLEDA

## SŁAWKÓW

## Wizyta

W celu poznania części swej historii, gościła w Polsce grupa żydowskiej młodzieży. 15 lipca na trasie 85 młodych Żydów znalazł się Sławków. Tego bowiem dnia pod Urząd Miasta podjechały dwa autokary Światowego Związku Żydów Zagłębiowskich. Młodym gościom z dalekiego Tel Awiwu towarzyszyli przedstawiciele ambasady Izraela, naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz prezes Zagłębiowskiej Izby Gospodarczej. Podczas wizy-



ty w Sławkowie zwiedzono m. in. ekspozycję judaików w Muzeum Regionalnym. Spotkanie z władzami miasta odbyło się w stylowym wnętrzu starej karczmy.

Ilona PORĘBSKA

## SŁAWKÓW

## Przed pierwszym dzwonkiem

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 96/97 odbędzie się w Sławkowie. Decyzja ta zapadła niedawno. Za Sławkowem przemawiał fakt, że w tym roku otwarte tam zostanie pierwsze w tym mieście Liceum Ogólnokształcące. W tej chwili trwają przygotowania do wrześniowej imprezy, np. ostatnio drukowano okolicznościowe zaproszenia. Nad wszystkim czuwa Komitet Organizacyjny.

Ilona PORĘBSKA

## Pomoc dla rodaków z Kazachstanu

Szanowni Państwo, niebawem do Olkusza przyjdzie polska rodzina z Kazachstanu. Urząd Miasta i Gminy przygotował już mieszkanie i ofertę pracy dla p. Dobrzyńskich.

Zwracamy się jednak do Państwa z prośbą o pomoc w urządzeniu mieszkania p. Dobrzyńskich.

Wdzięczni będziemy za wszelkie sprzęty gospodarstwa domowego, które nie są już Państwu potrzebne.

Prośbę o wsparcie finansowe dla rodziny z Kazachstanu kierujemy także do olkuskich zakładów pracy. Wszelkie propozycje i dary prosimy kierować do Wydziału Inżynierii i Gospodarki Komunalnej, tel. 43-12-20, wewn. 220.



## KLUCZE

## Zwyciężył Łukasz Mentel

Troje szachistów z GLKS "Przemsza" Klucze brało niedawno udział w ogólnopolskim turnieju w Rudnikach n. Sanem. 360 zawodników z całej Polski podzielono na 4 grupy. W grupie D (140 szachistów) wygrał junior Łukasz Mentel. W grupie C grał Adam Mentel i Kasia Poznańska, dla której był to ostatni trening przed Mistrzostwami Europy na Słowacji, które zakończyły się 27 lipca. O końcowym wyniku Kasi napiszemy w następnym nr. "Przeglądu Olkuskiego".

## Kapusta z grochem i kwas chlebowy

Kluczeńska kapela ludowa "Jasie" zwyciężyła na XVIII Wiciach Folklorystycznych, które odbyły się w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorowiu. W kategorii zespołów śpiewających "Chechlanki" i "Kluczowianki" otrzymały wyróżnienia. Natomiast ponad miesiąc wcześniej w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygieszłowie, "Rodaczanki", występując w konkursie potraw regionalnych, zachwyciły jurorów i publiczność konkursową kapustą z grochem i kwasem chlebowym.

## Będą grać!

Chociaż w sekcji piłkarskiej kluczewskiej "Przemszy" nie brakuje finansowych zmartwień, w najbliższym sezonie wystąpią prawdopodobnie trzy drużyny: A i B kl. oraz juniorzy. Są to bardzo odważne plany, bo wszystko będzie na względnie dobrym poziomie dopiero wtedy, jeżeli wniosek Zarządu Klubu o pomoc finansową uzyska akceptację najpierw Komisji Oświaty, a następnie Rady Gminy, a do tego jeszcze daleka i niepewna droga...

## HUTKI

## Ślub u Kamillanów?

W Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym O. O. Kamillanów w Hutkach, o którym pisaliśmy w lutym 1994 r., sporo się zmieniło. Przebywa tu 100 pensjonariuszy, a 30 innych czeka już w kolejce.

Obecny personel to trzech lekarzy, szesnaście pielęgniarek i tyleż samo salowych, jeden masażysta, pięć kucharek, cztery praczki, jedna krawcowa, sześciu panów z obsługi technicznej oraz trzech pracowników administracji. Dyrektorem jest w dalszym ciągu O. Józef Chomik, a pomaga mu kapelan - O. Jan Frej.

W skład obiektu wchodzi dwa bloki mieszkalne z zapleczem kuchennym i stołówką, kaplica, biblioteka, świetlica, pralnia, trzy gabinety zabiegowe i dwa gabinety rehabilitacyjne. Majątek ten uzupełnia piękna statua św. Kamila - ustawiona przy wejściu do Zakładu. Aktualnie realizowany jest generalny remont dachu oraz instalowanie zabezpieczeń przed wpływami szkód górniczych.

Wspomniana kaplica, pw. św. Kamila służy pensjonariuszom, personelowi i wiernym z okolicznych miejscowości. Ojciec Chomik zaprasza wszystkich wiernych, którzy przebywają w tych okolicach. Każdy może otrzymać posługę kapłańską, np. uroczystość ślubną.

Zakład finansowany jest przez Ministerstwo Zdrowia i pensjonariuszy, ale nie zabezpiecza to wszystkich potrzeb, dlatego oczekiwana jest tu pomoc sponsorów. Pieniądze można wpłacać na konto: BSK S.A. w Katowicach O/Olkusz nr 319838-080129434, natomiast darowizny rzeczowe (po uprzednim kontakcie z dyrektorem, tel. 035 453972), bezpośrednio do zakładu. O sponsorów bardzo trudno, ale w gronie tych najaktywniejszych jest także olkuska EMALIA S.A., gmina Klucze i Bolesław, kluczewskie SILIKATY S.A. i jaroszwiecka HSW. Personel i pensjonariusze oczekują na gest olkuskiej komunikacji autobusowej, a gestem tym powinno być uruchomienie dodatkowych kursów PKM i PKS.

(bh)



## ŻARNOWIEC

### W poszukiwaniu straconego...zamku

- Panie, nie tam! - krzyczy kobieta wskazując ręką trochę na lewo. - Tam gdzie te krzaki! Tak, tak, tam! Na lewo wśród pól, z częściowo skoszoną trawą, rozciąga się nieduże bagnisko. Tu stał niegdyś żarnowiecki zamek, zbudowany prawdopodobnie przez króla Kazimierza Wielkiego. Tego, który ponoć "zastał Polskę drewnianą, a pozostawił mурowaną". Po tym, co zostawił Kazimierz w Żarnowcu, trudno uwierzyć w te słowa.

#### Porzucenie Adelajdy

Najsłynniejsza historia związana z zamkiem w Żarnowcu wiąże się nierozdzielnie z bogatym życiem erotycznym polskiego króla Kazimierza Wielkiego. Gdy w trakcie zawierania sojuszu z Luksemburgami zmarła przeznaczona Kazimierzowi na żonę Małgorzata, córka Jana Luksemburczyka, Luksemburgowie nie ociągając się znaleźli nową kandydatkę do królewskiego łóżka.

Bardzo im widać zależało na zacieśnieniu stosunków, gdyż odsunęli ostatniemu królowi z rodu Piastów Adelajdę, córkę swego sojusznika landgraфа Hesji Henryka II Żelaznego. Anno Domini 1341 Kazimierza i Adelajdę połączyły węzły, które ponoć tylko Bóg może rozsupłać. Okazało się, że nie tylko Bóg jest władny to uczynić. Wiele źródeł mówi, że pożycie młodej pary trwało piętnaście lat. Można jednak powątpiewać w dobre poinformowanie owych źródeł w sprawach królewskiej alkowy. W tym miejscu na kartach historii pojawia się zamek w Żarnowcu, do którego niewdzięczny król zesłał Adelajdę. Znaczne oddalenie - jak ucy doświadczenie - nie sprzyja dobremu współżyciu.

Owczesny żarnowiecki zamek, o którym Jan Długosz pisze, że "ozdobnie z cegieł mурowany" wybudowany został przez Kazimierza Wielkiego. Przypadałoby, że król często na zamku owym w odwiedzinach u swej małżonki bywał, nie przeszkadzało mu to jednak "dla nasycenia swych sprośnych chuci" mieć wiele nalożnic. Częste wizyty u królowej nie przyniosły jednak synowi Władysława Łokietka spodziewanego potomka, więc w końcu przestał Adelajdę nachodzić. Odrzucona, traktowana jak "podła niewolnica", w pogodzeniu małżonków nie pomogły nawet mediacje cesarza Karola, a na dokładkę Kazimierz Wielki posunął się do bigami, poślubiając mieszczkę Krystynę Rokiczankę.

Adelajda Heska po 10 latach bytności na żarnowieckim zamku wyjechała z Polski. Później zaglądał tu jeszcze król Władysław Jagiełło. Gdy 16 września 1655 r. Szwedzi dogonili cofające się wojska króla polskiego



W tym miejscu stał kiedyś zamek

Jana Kazimierza, doszło pod Żarnowcem do bitwy. Szwedzi zdobyli "przy okazji" miasto i zamek. Swoim zwyczajem, co mogli, to puścili z dymem. Zamek popadł w ruinę.

#### Wilk kręci głową

Szukając informacji o żarnowieckim zamku spotkałem się najpierw z Jackiem Wilkiem, konserwatorem zabytków w Olkuszu. Na wyrwanej z zeszytu kartce wyrysował mi mapę. - Tu masz rynek, tą uliczką dojdiesz do młyna i tam gdzieś na prawo... szukaj. - Tam są ruiny? - pytam - Wilk kręci głową. - Dużo z tego zamku nie zostało... - rzuca niepewnie.

Jadę do Żarnowca. Helena Nowak jest kierowniczką gminnej biblioteki. Jest też naczelną redaktorką samorządowego



## Kulisy "Krwawej Środy"

Z archiwum Janiny Majewskiej



31 lipca minęła 56. rocznica brutalnej pacyfikacji Olkusza przez Hitlerowców. Historycy nazywają ten dzień "Olkuską Krwawą Środą". W ramach rewanzu za przypadkowe zabicie przez złodzieja niemieckiego policjanta, karna ekspedycja złożona z gestapowców, SS-manów, żandarmów, policjantów niemieckich i być może żołnierzy wehrmachtu, przez cały dzień wywlekała z domów mężczyzn w wieku od 14 do 55 lat, by pastwić się nad nimi na Rynku, oraz olkuskich placach i skwerach. W mieszkaniach przeprowadzano rewizje, znęcano się "przy okazji" nad kobietami i dziećmi. Wywleczeni mężczyźni musieli leżeć "bez ruchu twarzą do ziemi z rękami wyciągniętymi wzdłuż ciała. Wśród wyzwisk i obelg znęcano się nad wszystkimi w wszelki możliwy sposób, kopiąc, deptając butami po głowach i plecach, bijąc nahajami i kolbami /.../. W sposób najbardziej wyrafinowany dręczono nieszczęśliwych na tzw. Czarnej Górze, gdzie kazano im czołgać się i padać w znajdujące się tam bajora wody, maszerować w szyku wojskowym przy czym na przodzie kazano nieść chorągiew polską znaną w tym dniu przy rewizji na strychu jednego z domów." Próbującego ratować się ucieczką, 25-letniego pracownika magistratu, Tadeusza Lupe Niemcy zastrzelili. Ofiarą zająć był również olkuski proboszcz ks. Piotr Mączka, który zmarł w niespełna dwa tygodnie po tym dramatycznym dniu. Niezwykle bestialsko potraktowali hitlerowcy olkuskiego Żyda Majera. Został on zmasakrowany, choć formalnie posiadał amerykańskie obywatelstwo. Choć "Krwawa Środa" zakończyła się ok. godz. 15.00, jeszcze przez wiele dni olkuskim lekarzom mieli moc pracy przy opatrywaniu rannych mieszkańców naszego miasta. O ile sama "Krwawa Środa" jest wszy-

stkim dość znana, o tyle sam powód niemieckiej pacyfikacji Olkusza, może zaciekać, bo są to fakty mniej znane. Poniżej krótko więc przedstawiamy kulisy tego dramatycznego zdarzenia sprzed 56 lat:

#### Morderstwo

Olkusz, ul. Kluczevska (dziś 20-tu Straconych). Dom dr. Juliana Łapińskiego - przy końcu ulicy - niewielka 1 piętrowa willa z mansardą, podwórko, parterowa oficyna - tyłem do łąk i rosnących tam ogromnych wierzb. Dr J. Łapiński był dyrektorem szpitala w Olkuszu. Aresztowany 10 kwietnia 1940 r. (pierwszy aresztowany w Olkuszu!), został zesłany do Dachau (wrócił w wrześniu 1940 r.). W domu mieszkali żona z córką i niemiecki żandarm - policjant Ernest Kaddatz z małżonką. W nocy z 15/16 lipca 1940 roku żandarm został zastrzelony przez osobnika w cywilnym ubraniu. Zabójca dostał się do domu przez okno. Gdy rozbudzony Niemiec usiadł w łóżku, napastnik strzelił. Policjant zginął na miejscu. Morderca zbiegł. Władze hitlerowskie szybko przygotowały represje. Za zabicie niemieckiego policjanta już 16 lipca w godz. popołudniowych przyjechała do Olkusza karna ekspedycja SS. Zgromadzone na Rynku wszystkich Niemców (głównie urzędników), wezwano również dr. M. Kiciarskiego. Zgromadzeni pochodem udali się pod dom dr. Łapińskiego. Przed południem Niemcy jeździli po Olkuszu i aresztowali kilku zadenuncjowanych mieszkańców miasta. Kazali również zgłaszać się tym, których nie zastali w domu. Jeden z olkuszian, idąc do magistratu czy Polizei w porę ostrzeżony, zawrócił, unikając w ten sposób śmierci. Auta przywoziły 15 więźniów, Polaków z Mysłowic i Sosnowca oraz pięciu





aresztowanych olkuszian. O godz. 15.00 ustawiono ich pod tylną ścianą oficynki dr. Łapińskiego. Przed skazańcami stanął szereg SS-manów. Wg relacji dr. Kiciarskiego:

"Ludzi tych rozstrzelano o godz. 20, strzelając do nich salwami. Wszyscy zachowali się po bohatersku, kilku z nich zdołało krzyknąć: "Niech żyje Polska".

### Kulisy morderstwa

Wspomnienie Stefani Wąsowej z domu Pielka - z ul. "na górkach" (31. VII. 1995r)

"Przy ul. Sławkowskiej był dom p.p. Nowakowskich. Prowadzili kawiarnię. Mieszkali tam też inni lokatorzy np. p. Pieczyrak.

W nocy z 15/16 VII 1940 r. wszedł do nich zamaskowany mężczyzna i chciał pieniędzy, ale mu nie dali. Zbił żonę - tak że miała granatowe uda i plecy. Wszedł od nich i poszedł obok domu p.p. Gałków ul. Sławkowską (w stronę północną obok Parku ku domom przy ul. Kluczewskiej (dziś 20-tu Straconych). Tam w celach rabunkowych wszedł do domu dr. Łapińskiego - oddał strzał (trafił w aortę) i zabił żandarma. Ustalono, że mord był w celach rabunkowych. Landrat Henryk Groll odetchnął, że u niego nie ma partyzantów czy innej organizacji. Dom spalili (Niemcy - dop. O). Płonął dom, szły dymy. Pani Łapińska tylko co nieco wyniosła z domu".

Fragment listu Zofii Radziejowskiej, córki dr. Łapińskiego, do Janiny Majewskiej. (28.01.1996r)

"Posyłam Pani zamiast rysunku, zdjęcie naszego domu w pierwszej fazie pożaru. Dołączam również plan parteru (rysunek mojego męża) z zaznaczeniem miejsca, gdzie dokonano zbrodni. Na pierwszym piętrze znajdowały się nasze sypialnie, ale tam nic się nie działo. Przybiegła tylko do nas żona zabitego żandarma wołając o pomoc i prosząc o zabranie dzieci, które zostały na dole. Trzeba bezstronnie powiedzieć, że była to osoba nie nastawiona wrogo do Polaków. Już po zbrodni przelała nam np. pieniądze za wynajęcie pokoju. Została zresztą szybko wysiedlona z Olkusza, aby nie była świadkiem dalszych wydarzeń. Możliwe, że jej nastawienie uległo później zmianie i Polacy jawili jej się jako mordercy, ale wtedy tak nie było. Gdyby Niemcy mieli choć cień podejrzenia, że maczał w tym palce Ruch Oporu, to my z Mamą wyładowałybyśmy przynajmniej w obozie koncentracyjnym. I tylko dzięki temu, że tatuś był w Dachau, a nasz stróż na robotach w Niemczech i że w domu nie było mężczyzn, to zabito przypadkowe ofiary, a nas ukarano spaleniem domu. No i jeszcze "Krwawa Środa". Wiemy, że oddział niemiecki, który wygarniał mężczyzn z domów dopotywał się, gdzie jest dom dr. Łapińskiego. Widocznie mieli zamiar pohulać, tyle tylko, że się spóźnili. /.../"

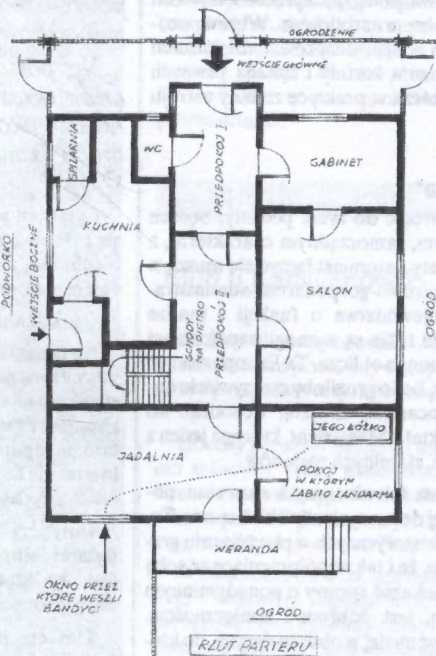
### Obdukcja denata

Wg dr. M. Kiciarskiego:

"Ogledziny lekarskie wykazały wlot kuli w okolicy rękocyfki mostka, a z rany wylotowej między łopatkami wyciekła krew. Denat nie żył już, z czym nie chcieli pogodzić się policjanci i żandarmeria /.../ Z wypowiedzi żony denata wynikało, że w pewnej chwili, gdy denat chciał sięgnąć po leżący pod poduszką rewolwer, ugodzony został kulą z rewolweru przez stojącego w drzwiach osobnika. Na krześle obok łóżka wisiał mundur policyjny denata, z czego wynioskować należy, że strzelający wiedział, że strzela do policjanta niemieckiego. Strzelał więc w swojej obronie. Ponieważ policjant wprowadził się do willi dzień przedtem, złodziej nie przypuszczał, że ktoś na parterze willi będzie obecny."

Można więc skonkludować, że tragiczne w swych skutkach działania złodzieja zakończyło się zamordowaniem 22 ludzi oraz dramatem całego miasta. Sprawca zbrodni niemieckiego policjanta nigdy nie został wykryty.

(Na podst. relacji i materiałów zebranych przez p. Janinę Majewską, w tym bardzo cennych wspomnień olkuskiego lekarza Mariana Kiciarskiego (pseudonim okupacyjny "Jur") zamieszczonych w "Przeglądzie Lekarskim" nr 1 z 1968 r. opracował O/



Plan sytuacyjny domu.

### W poszukiwaniu straconego...zamku

W "Echa Żarnowca", słowem osobą dobrze poinformowaną. Pani Helena po raz kolejny tłumaczy mi, jak trafić na "zamek". Dowiaduje się jednak czegoś nowego. Okazuje się, że przed dwoma laty prowadzone tam były odkrycia archeologiczne. - Dr Jerzy Augustyniak z Muzeum Etnograficznego w Łodzi je prowadził. Może jeszcze przyjadą w tym roku. - Czy coś odkryli? - pytam pełen nadziei, pamiętając, że niedawno "odnaleziono" w ten sposób zamek w Sławkowie. - Coś tam odkopali, jakieś resztki zamku, ale potem wszystko przysypali ziemią. Obiecali, że w tym roku też przyjadą.

Z trudem ukryłem rozczarowanie. W małych miasteczkach, najlepiej zorientowanym człowiekiem bywa ksiądz. Do wyboru miałem też wójta, ponieważ wójta akurat nie było, poszedłem do księdza. Może dowiem się czegoś ciekawego o tym "zamku". Okazało się, że ksiądz kanonik Mieczysław Kowal wie dużo, choćby dlatego, że tu się urodził, ale o "zamku" może powiedzieć to, co wszyscy: - Proszę iść tędy, cały czas prosto, a potem po drugiej stronie Pilicy na prawo od starego młyna jest łąka. To tam - wyjaśnia.

### "Zdziwko"

Idę wedle wskazówek, najpierw prosto przez rynek, potem dróżką wedle baru piwnego. Na tyłach domu stoją ławy z amatorami złocistego napoju. Autochtoni patrzą na obcego spode łba, ale nie wyglądają na agresywnych. O "zamek" na wszelki wypadek nie pytam. Tuż przy ławkach śmierzdzący ustępi i kosze przepelnione odpadkami. Nieco dalej znudzony wilczur ogryza sporą kość. Idę jeszcze kilkanaście metrów i znajduję mostek nad Pilicą. Obok stoi obity rdzewiejącą blachą stary młyn. Nie znajduję żadnego przejścia. W domu obok próbuję dowiedzieć się czegoś od dwójki małych dzieci. Pierwsze słyszą o "zamku". Z nadzieją spoglądam na łąkę za ogrodzeniem. Gdzieś tam w oddali stoi krowa, i parę drzew na miedzach - "zamku" niestety nie widać. Pytam o drogę starszą kobietę. Pamięta archeologów. - Byli tu na wiosnę, kopali...

- Mówiono mi, że archeolodzy byli dwa lata temu... - przerywam

- A możliwe, że to już dwa lata minęły. Kobieta każe mi wrócić na ul. Warszawską i poprosić o przejście przez podwórko domu obitego żółtymi deskami. Muszę się więc cofnąć. Przez pomyłkę dochodzę za daleko. Pytam o za-



Autor wystawy

W Pawilonie Wystawowym MOK prezentowane są właśnie prace Marka Grabowskiego z Dąbrowy Górniczej.

"Ex-leśnik, górnik pod ziemią, kreślacz, plastyk zakładowy KWK Paryż. W 1985 roku ukończył studium reklamy w Katowicach, w 1990 roku zakończył studia w PWSSP w Poznaniu. Uprawia malarstwo rysunek i rzeźbę."

"Ludzie Grabowskiego są bez twarzy, przeważnie w ruchu lub pozach świadczących o cierpieniu lub wysiłku.../"

Zygmunt Korus, fragment recenzji z katalogu artysty.



## Powiat Olkuski - rozwiązanie dylematu

**4** podziału państwa, polegającego na podniesieniu kilkunastu miast powiatowych do rangi miast wojewódzkich oraz degradowano kilkadziesiąt do poziomu gmin. Działania ówczesnych władz PRL były jedynie działaniami pozorowanymi, wprowadzającymi ogromne zamieszanie, pochłaniającymi wielkie koszty i nie przynoszącymi w żadnej mierze jakiegokolwiek usprawnienia funkcjonowania państwa. Jednakże w rzeczywistości instytucje stricte powiatowe nigdy nie przestały funkcjonować. Dowodzi tego istnienie rejonowych urzędów administracji, sądów rejonowych, prokuratur, komend policji, rejonów pocztowych i telekomunikacyjnych, zespołów opieki zdrowotnej itd, czyli organów władzy obejmujących swym zasięgiem obszar równy mniej więcej obszarowi dawnego powiatu. Problem w tym, że te instytucje działają poza wszelką kontrolą społeczności, która jest przez nie administrowana. Są po prostu strukturami urzędniczymi, na których obsadę i kierunki działania lokalne społeczności nie mają żadnego wpływu, co w warunkach państwa demokratycznego jest pewną osobliwością. Co gorsza, po 1989 roku spozstrzega się ciągle zbyt słabe dążenie do zmiany tego już fatalnego w skutkach stanu rzeczy. Za to zaczęła obowiązywać pogląd, szerzony przez środowisko postkomunistyczne i liberalne w celu stworzenia prawnych możliwości uzyskiwania maksymalnych zysków, mówiący, iż najważniejszą sprawą jest gospodarka, że trzeba ją reformować, że zamiast zajmować się np. aborcją Sejm powinien dyskutować o gospodarce, że Europa nas nie przyjmie bez jej odbudowy itp. Zdumiewające, ale niemal wszyscy w to uwierzyli. Tymczasem skutecznie blokuje się głosy mówiące, że najistotniejszą sprawą jest zmiana ustroju państwa, polegająca przede wszystkim na zmianie systemu administrowania dobrem narodowym. Wbrew pozorom zastąpienie pezetpeerowskich aparatczyków działaczami solidarnościowymi, włożenie na głowę orła korony i zmiana pewnych konstytucyjnych zapisów wcale nie oznacza w praktyce zmiany ustroju państwa.

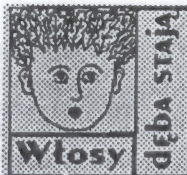
### Powiat, czyli "mała ojczyzna"

Trzeba zatem jak najszybciej przywrócić do życia powiaty, będące "małymi ojczyznami" o demokratycznym, samorządnym charakterze, z jak najszerzymi prerogatywami. Powiaty natomiast łączyć się muszą w organizmy historyczno-społeczno-kulturowo-gospodarczo-administracyjne, czyli w duże, samodzielne województwa o funkcji i randze regionów. Trzeba mieć świadomość, że takie są wymogi współczesnej Europy, która szuka swojego zjednoczonego oblicza. Ta Europa ma być Europą ojczyzn-regionów, a nie państw, bo to groziłoby rzeczywistości dominacji któregoś z europejskich mocarstw. Zresztą, wchodząc do Europy będziemy musieli podpisać traktat z Maastricht, którego jeden z punktów stawia wymóg istnienia silnych, stabilnych regionów.

Choć ta przyługa dygresja rzutuje na tok niniejszych rozważań, powrócić trzeba z płaszczycy europejskiej do naszych olkuskich spraw. To, że wskrzeszony zostanie powiat w jego historycznych w przybliżeniu granicach, jest dobrem i koniecznością. To, że i tak współpracując ze sobą gminy ziemi olkuskiej, będą mogły przekazać sprawę o ponadgminnym charakterze instytucjom powiatowym, jest dobrem i koniecznością. Przyszły samorząd powiatowy stanie, być może, w obliczu decyzji, do którego z wielkich (mam nadzieję) regionów przynależać będzie ziemia olkuska.

Czy będzie to Śląsk z nieuchronnymi konfliktami społecznymi i, nie daj Boże, etnicznymi, wynikającymi z prowadzonej niegdyś obłąkańczej polityki migracyjnej, Śląsk z chyłącym się ku upadkowi górnictwem węglowym oraz zupełnie nieracjonalnym hutnictwem żelaza, ale z istniejącą ogromną bazą dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu, Śląsk z dobrze rozwiniętą siecią komunikacyjną, wreszcie Śląsk dający ciągle pracę wielu mieszkańcom ziemi olkuskiej.

Czy będzie to może region krakowski - Małopolska, w którym Olkusz będzie znaczącym ośrodkiem gospodarczym i przemysłowym, w którym istnieją historycznie ukształtowane więzi społeczne, dające pewność stabilizacji i spokoju. Region krakowski, który jest atrakcyjny dla inwestorów z uwagi na bliskość jego mieszkańców oraz stawiający na rozwój jednej z najbardziej zyskowych gałęzi gospodarki - turystyki. Region z drugą stolicą Polski - Krakowem, położonym zaledwie czterdzieści kilometrów od Olkusza, Krakowem będącym niekwestionowanym centrum naukowym i kulturalnym, z którego tak odczochocemy korzystać.



## Na Zachodzie czy na Wschodzie

Znakomity reporter Ryszard Kapuściński w swej książce "Lapidarium II" pisze:

*"Co czyni cywilizację - cywilizacją zachodnią?"*

*Po pierwsze - jakość materiału. Te betony są jasne i gładkie, ten asfalt równy i twardy, aluminium - świeżące, framugi okien - białe, zawsze świeżo pomalowane,*

*po drugie, że wszystko jest wykończony, w ubaty, akurany sposób wykończony. Nic tu nie jest rozgrzebane, rozprute, rozmiętane, porzucone,*

*po trzecie - zachowaniem ludzi rządzi tu skupiona, rzetelna punktualność...*

*Relacja: człowiek a otoczenie wygląda inaczej na Wschodzie i na Zachodzie...*

*Dla człowieka Wschodu otoczenie jest rzeczą obojętną. Nawet nie próbuje nadać mu oglady, koloru, rangi estetycznej. Obce jest mu pojęcie konserwacji, czyszczenia, polerowania, malowania. Wchodzi on z rzeczami w kontakt jednorazowy.*

*Np. postawi płot. Potem płot niszczy, wali się - to już człowieka wschodu nie interesuje. Nie widzi on związku między jakością własnego życia a jakością otoczenia. Świat brudu i zaniedbania zaczyna się dokładnie na granicy jego skóry...*

Cytat ten przychodzi mi myśl, gdy idzie się ulicami Olkusza. Bódzi się pytanie o nasze miejsce cywilizacyjne, gdy widzi się te wszystkie zaniedbania, rozmrażania, brak jakiegokolwiek troski o jakość naszego otoczenia i wygodę współmieszkańców.

Oto kilka szczególnie raziących przykładów:

Na początku czerwca /1/ jakaś nieznana firma rozkopala chodnik na ulicy Franciszka Nulla, przy samym skrzyżowaniu z ulicą Skałską. Postawiono łopornie nasmarowane tablice "Przejdź drugą stroną ulicy" i koniec. Przez dwa miesiące nie było nikogo. W ostatnich dniach coś tam pokopano, żeby ludziom bardziej utrudnić życie - i znów cisza. Nie interesuje kopalnię, że tamteży rodzimie przechodzą setki dzieci dwuokolicznych szkół, że miejsce to stale grozi wypadkiem. A co tam!

Inny przykład: naprzeciw poczty na ul. Kazimierza Wielkiego "ktoś", wytłamał stop oświetleniowy. Pisaliśmy już o tym. Trzeba było dwa tygodnie, aby "ktoś" usunął zawalidrogę - ale jak przesunął go o dwa metry dalej. O naprawie oświetlenia nie pomyślał nikt!

I jeszcze: zima spowodowała rozmnazienie ozdobnego murku w wylocie ulicy Augustiańskiej. Murek niszczy, rozpada się. Nikt tego nie widzi? Czy nikt nie widzi poniszczonych przez łobuzerę znaków drogowych? Brudnych, nowo postawionych, estetycznych wiat autobusowych? Dobrze, że je postawiono - ale o "pucowaniu" nikt już nie pomyślał.

A przecież powinny być myte.

Kiedyś pobudowano ścieżkę spacerową wzdłuż szosy E-4. Praktycznie jedyna taka ścieżka - wprowadzić obok szosy, ale doprawdy ładnie zadrzewiona i zadbaana. Ale jak to u nas - nie do końca. Woda powyrwała w ścieżce dziury i urwiska - i znów zabrakło gospodarskiego oka, aby uszkodzenia naprawić niedużym kosztem. Takich przykładów zaniedbań, mikro i makrodefektów, sprawających, że życie nam się trudniej i smutniej - jest mnóstwo.

Nikt nie uwierzy, że artykuł w lokalnej gazecie zmieni sytuację. Przyzwyczajaliśmy się do nijałości. Najwyżej ktoś się obrazi, ktoś zatelefonuje z pretensjami - i znów nastanie serena cisza.

Po wakacjach niektórzy z nas wrócą z zagranicznych wójaty. Będą się zachwycać: jak tam czysto. Jak wszystko jest na swoim miejscu. A potem zapomina.

A. B.



## PILICA

## Powoli odnawiany

By trafić na cmentarz żydowski w Pilicy, trzeba się wykazać znakomitą orientacją w terenie. Bez niej można bowiem przejść obok i w ogóle go nie zauważyć. Zaręczam, bo trafiłem na ten kirkut dopiero za drugim razem (i to po gruntownej sondzie wśród autochtonicznej ludności). Na tym, liczącym kilkaset macew cmentarzu widać, że ktoś się nim zajmuje, toteż nie przedstawia on tak tragicznego widoku, jak np. olkuski. Wiele nagrobków zostało odnowionych, płyty wyprostowano i zabetonowano.

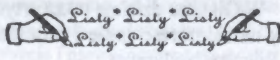
Gdzieś tam stoją one jeszcze w deskach szalunkowych. W sąsiadującym z kirkutem... domu wczasowym Będzińskich Zakładów Energetycznych dowiedzieliśmy się, że często pojawiają się tu rodziny zmarłych. To właśnie one zamawiają murarzy i materiały budowlane. W ten sposób zostało już odrestaurowanych kilkanaście nagrobków. Gdy w zeszłym roku ukazała się praca "Cmentarz Żydowski w Pilicy. Rys historyczny i materiały inwentaryzacyjne" autorstwa Leszka Hońdy, Dariusza Rozmusa i Andrzeja Witka, wiele z macew było w dużo gorszym stanie niż obecnie.

To właśnie dzięki książce wydanej przez Uniwersytet Jagielloński wiele rodzin żydowskich z Izraela i nie tylko dowiedziało się o miejscu pochówku swoich bliskich. Ten budujący efekt mógłby być potrójny, gdyż autorzy inwentaryzacji pilickiego kirkuta mają zebrany materiał także o cmentarzach żydowskich w Sławkowie i Olkuszu, ale - jak to często bywa - brakuje pieniędzy na wydanie tych opracowań. Andrzej Witek zauważył kiedyś, że np. materiał o olkuskim cmentarzu ma już wartość historyczną, gdyż zebrano go kilka lat temu, a od tego czasu wiele z macew uległo zniszczeniu. Utrwalmy chociaż na papierze ślad po tym, żyjącym z nami przez setki lat narodzi.



/Olgerd/

Jeden z odnowionych grobów

Podziękowania 

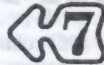
Pragnę podziękować Pani Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Katowicach Ewie Kolonko za przydzielenie Domowi Opieki Społecznej w Olkuszu autokaru. Będzie nam służył do zwiedzania atrakcyjnych miejsc, zabytków i tego wszystkiego co oczy cieszy. Pierwsza wycieczka do Maryjnego sanktuarium karmelitów bosych w Czernej już się odbyła. W jej trakcie ojciec Marian poświęcił autokar. Miejmy nadzieję, że samochód ten posłuży nam jak najdłużej.

Pensjonariusze płci brzydkiej dziękują serdecznie naszej koleżance Pani H. Gawor pensjonariuszce Domu Pomocy Społecznej w Jeźówce za wspaniałe prezenty w postaci serwetek na stoły. Tymi prawdziwymi arcydziełami obdarowano nas bezinteresownie. Jeszcze raz dziękujemy za dużo serca.

Dziękuję Panu Dyrektorowi DPS w Olkuszu za podniesienie rzuconej przeze mnie rękawicy. Mam nadzieję, że wystawa moich prac będzie oglądana i uzupełniana także pracami innych pensjonariuszy. Przy okazji zapraszam mieszkańców Olkusza a zwłaszcza myśliwych do obejrzenia moich rysunków o tematyce łowieckiej. Drzwi otworem stoją. Zapraszamy do DPS w Olkuszu przy ul. J. Kantego 4.

Pensjonariusz DPS w Jeźówce  
Władysław Piłka

## W poszukiwaniu straconego...zamku



mu obitego żółtymi deskami. Muszę się więc cofnąć. Przez pomyłkę dochodzę za daleko. Pytam o zamek młodego mężczyznę majstrującego coś przy silniku poloneza:

- Zdziwko! Tu w Żarnowcu jest jakiś zamek? - odpowiada zagadnięty. Pelen podejrzeń zawracam. Znowu pytam o drogę. Kobieta w średnim wieku pomaga mi znaleźć żółty dom. Gospodarz udziela w swej łaskawości zgody na przejście przez podwórko i most.

## Trafiam na bagnistą łąkę.

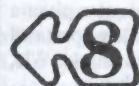
"Zamku" wciąż ani widu. Kobieta strofuje mnie z za ogrodzenia, że źle idę. Pokazuje ręką właściwy kierunek. Jej okrzyki słyszy pewnie połowa Żarnowca. W pobliżu duża kępa szuwarów. Ale to jeszcze nie tu. Trochę dalej następna. Jestem na miejscu. Wśród bagiennej roślinności i skoszonych trawy leżą odłamki czerwonej cegły, szczątki kości, znajdują też kawałeczki szkła. Musiało długo leżeć w ziemi. W sumie żaden łup. Jak na zamek to praktycznie nic. Robię jeszcze zdjęcie chaszczki i muszę wracać. Przemokły mi buty na tym "zamku". Co ci archeolodzy mogli tu znaleźć?

Fragment sprawozdania dr. Jerzego Augustyniaka z wykopalisk na zamku w Żarnowcu:

".../ Główny budynek mieszkalny usytuowany był przy zachodniej pierzei muru obwodowego wykorzystując ten mur jako jedną ze ścian. Prawdopodobne wymiary budynku - 66 x 13,4 m, został zbudowany w jednym czasie z murem obwodowym (mury powiązane). Budynek płytko fundamentowany, istniały piwnice. Ściany budynku ceglane (niezachowane) itd., itp.

Olgerd Dziechciarz

## Powiat Olkuski - rozwiązanie dylematu



Mogą nie zapytać...

Być może, iż nikt nie będzie nas pytał o to, czy chcemy być Krakusami, czy Ślązakami. Być może, iż ustawa sejmowa jednoznacznie i ostatecznie przesądzi te kwestie (kto wie, czy nie byłoby to najlepsze wyjście). Jedno nie ulega wątpliwości - ta dyskusja, która od jakiegoś czasu toczy się także w Olkuszu, powinna uświadomić, że nie ma jednoznacznych i w pełni przekonujących argumentów, że do tego zagadnienia nie da się podejść w sposób wyłącznie racjonalny. Ale trzeba pamiętać, że, uwzględniając europejskie standardy i tendencje, podjęte teraz decyzje dotyczyć będą wielu przyszłych pokoleń i, co najważniejsze, określą na długo ich tożsamość. Jestem więc przekonany, że mit o bogactwie wynikającym z wielkiego przemysłu jest szkodliwy i zbyt ryzykowny, by się nim kierować, że rozwiązaniem dla olkuszian najkorzystniejszym, z uwagi na gwarancje stabilności, jest współtworzenie wielkiego regionu krakowskiego.

(Skróty i śródtytuły od redakcji)

Marek Lasota - Lat 35, z wykształcenia nauczyciel-polonista, uczył w LO im. K. Wielkiego, w latach 1991 - 93 poseł I kadencji Sejmu RP z ramienia Porozumienia Centrum (jeszcze w trakcie sejmowej kadencji wystąpił z PC), w ramach Wyborczej Akcji Katolickiej kandydował na posła w wyborach do Sejmu w 1993 r. Obecnie jest m. in. prezesem zarządu Akcji Katolickiej parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu.

Od redakcji: Zapraszamy wszystkich do tworzenia działu Opinie. Czekamy na polemiki i komentarze, nie tylko w sprawie projektowanej reformy samorządowej.





# Pan Jan Artyści z Olkusza

Rozejrzyjmy się wokół, w miejscowościach, gdzie mieszkamy, kryją się może ślady wydarzeń, które warto od zapomnienia ocalić. Mieszkają ludzie tworzący historię - bądź też z takimi ludźmi się stykali. Jednym z owych niezwykłych ludzi jest Jan Roś, mieszkający w Zedermanie, wsi leżącej nieopodal Olkusza - badający i opisujący historię i tradycje okolicznych miejscowości.

W listopadzie 1967 roku, pracując w Urzędzie Gminy w Przegini, mając 41 lat, pisze pierwszy artykuł dla kroniki gminnej pt. "Czubrowice nad Czubrawianką". Po stracie pracy zaczyna robić notatki i opisywać wydarzenia wokół siebie. Te notatki pomogły mu później w pisaniu dzienników. Datują się one od 1970 do 1991 roku. Jest w nich opisany każdy dzień z życia byłego powiatu olkuskiego, Polski, a zwłaszcza własnej wsi. Przeszło dwadzieścia dzienników, z których każdy liczy ponad 300 stron czeka na opublikowanie. Jednak, kiedy to nastąpi, trudno powiedzieć.

Pan Jan wysłał swoją pracę do redakcji tygodnika "Wieści", która ogłosiła konkurs w październiku 1978 roku pt. "Historia wokół nas". W maju 1979 roku otrzymał wiadomość o uzyskaniu II nagrody. Tematem pracy była historia rodzinnej wsi, historia Zedermana. W lipcu 1979 roku nagrodzona praca ukazała się w "Wieściach". Za otrzymaną nagrodę kupuje maszynę do pisania, która służy mu do dnia dzisiejszego.

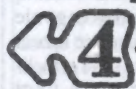
W tym czasie rozpoczyna współpracę z takimi tygodnikami, jak: "Wieści", "Tygodnik Kulturalny", "Zielony Sztandar", gdzie zostaje opublikowanych około 50 jego prac. Nagrodzone i wyróżnione prace to: opublikowana przez tygodnik "Wieści" w 1981 roku, pod pseudonimem Marek Otwarty; następnie w lipcu 1985 roku wyróżniona przez "Zielony Sztandar" praca pt. "Ludowcy w

Ludowej Ojczyźnie". W 1985 roku uczestniczy w dyskusji zorganizowanej przez "Tygodnik Kulturalny" na temat "Chłop polski - osobowość, pozycja społeczna". W 1984 roku bierze udział w konkursie zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury w Olkuszu z okazji 30-lecia tegoż Domu i tam otrzymuje III nagrodę oraz książkę w konkursie prozy. Nie sposób wypisać wszystkiego, co napisał Jan Roś, ale warto wspomnieć o udokumentowanych i opisanych przez niego wydarzeniach historycznych, takich jak: przebieg bitwy I Pułku Legionów w 1914 roku pod Krzywopłotami, udokumentowaną historię kościoła parafialnego w Przegini i znajdującego się tam obrazu, powstanie OSP w Przegini. W swoich zbiorach posiada różne, spisane zwyczajnie i pieśni ludowe. Czynnie uczestniczy w życiu wsi; założył pierwszy punkt biblioteczny w Zedermanie, był pierwszym komendantem OSP Zederman, przyczynił się do powstania wodociągu w swojej wsi.

Kiedy tak siedziałam przed nim w fotelu i słuchałam jego historii, zastanawiałam się, skąd on to wszystko wie; potrafił podać każdą datę, każde nazwisko. Gdy spytałam, skąd u niego tak ogromny zasób wiedzy, odpowiedział: "W Zedermanie nikt nie przeczytał tyle, co ja". Wiem również, że jeździł po gminach i szpera w starych księgach. Panu Rosiowi w pisaniu nikt nie pomaga. Sam postawił wszystkie przecinki i kropki. Wie, kiedy pisać "ó", a kiedy "u".

Mimo że ma już 70 lat, to w dalszym ciągu stara się wystukiwać na maszynie swoje myśli. Marzy, aby ktoś przejął po nim pałeczkę i kontynuował jego dzieło. Czy ktoś podejmie się tego zadania...?

Ewa Syguła



bodaj najtrudniejszy, w porównaniu do innych uczelni, egzamin wstępny do Akademii Sztuk Pięknych.

Przedstawiając krótko artystyczną sylwetkę Marka Sołtysika trudno nie podkreślić jego szerokich zainteresowań spełniających się twórczością w różnych dziedzinach sztuki. Marek Sołtysik jest autorem kilkunastu książek z zakresu prozy. Uprawia rysunek i malarstwo.

Pisze na co dzień artykuły i recenzje o sztuce w "Gazecie Krakowskiej" i w "Przekroju", oraz słuchowiska radiowe o krakowskich artystach okresu Młodej Polski. To jeden z najbardziej sugestywnie piszących o sztuce artystów.

Intrygującym i błyskotliwym malarzem z Olkusza jest Jacek Taszycki, zadziwiający swym wrodzonym zmysłem poczucia koloru i aluzyjnej formy, uruchamiającej wolne skojarzenia wyobraźni i przewrotną grę znaczeń. W jego obrazach pobrzmiewa witalność i optymizm.

Do artystów, którzy osiągnęli największe sukcesy za granicą kraju zaliczyć trzeba Adama Marczukiewicza, którego obrazy emanują niezwykłym czarem, poetycką atmosferą i specyficznym miękkiem modelem formy. Marczukiewicz maluje realistyczne sceny wzięte jak gdyby z comedii dell' arte. Do jego stałego repertuaru należą klasyczne martwe natury, portrety, akty, kompozycje rodzajowe.

Bardzo aktywnym i wyróżniającym się artystą jest Stanisław Stach, uprawiający rysunek, grafikę i malarstwo. Ma już na swoim koncie kilka nagród na krajowych i międzynarodowych imprezach graficznych i malarstwach.

Włodzimierz Syguła z olbrzymią pasją i powodzeniem zajmuje się równocześnie grafiką i malarstwem. Jego żywiołowy temperament i naturalna ekspresja pozwalają na brawurowe interpretacje motywów z tafięcymi, ludzkimi postaciami.

Legendarną postacią i artystą o permanentnym poczuciu humoru jest Stanisław Chomiczewski, znany z powszechnie lubianych tematów i motywów w swoim malarstwie.

Artystyczne małżeństwo Zofia Rola-Wywiół i Stanisław Wywiół wystawia swoje prace na licznych ogólnopolskich i środowiskowych ekspozycjach i salonach. Ich twórczość zapowiada się bardzo obiecująco.

W Olkuszu działają także artyści może mniej widoczni, ale zasługujący na zainteresowanie i promocję. Należą do nich Henryk Dessauer i Wiesław Nadymus.

Stanisław Tabisz



## KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na os. Młodych w dniach od 16.07. do 30.07. zaobserwowano następujące dobowe stężenia zanieczyszczenia powietrza:

1. Pył zawieszony  
max - 47 ug/m<sup>3</sup> / 39,2% wart. dop./  
min - 9 ug/m<sup>3</sup> / 7,5 % wart. dop./
2. Dwutlenek azotu  
max - 31 ug/m<sup>3</sup> / 20,7% wart. dop./  
min - 12 ug/m<sup>3</sup> / 8 % wart. dop./
3. Ozon  
max - 57 ug/m<sup>3</sup> / przekroczenie wart. dop. o 90%/  
min - 24 ug/m<sup>3</sup> / 80% wart. dop./
4. Siarkowodór  
max - 4,6 ug/m<sup>3</sup> / 92% wart. dpo./  
min - 0,0 ug/m<sup>3</sup> / 0% wart. dop./



rys. Darek Kluczewski



**\* UWAGA \***

Szanowni Państwo,

z okazji piątych urodzin Przeglądu Olkuskiego proponujemy naszym czytelnikom nową formę ogłoszeń drobnych.

**Będą to  
OGŁOSZENIA  
DO SKUTKU.**

Za jedyną złotówkę /1 złoty/ będą mogli Państwo zamieścić ogłoszenie drobne, mieszczące się w ramce o wymiarach 4cm /1cm. W takiej ramce mieszczą się trzy linijki tekstu. Będziemy publikować takie ogłoszenia do chwili otrzymania informacji, że transakcja doszła do skutku.

Czytelnicy prenumerujący gazetę w redakcji będą mieli prawo do skorzystania z trzech bezpłatnych ogłoszeń tego typu w ciągu roku.

**OGŁOSZENIA  
DROBNE  
DO SKUTKU**

Sprzedam piaskowiec budowlany z Barwałdu na ogrodzenie.  
Tel. 43-30-04.

Kupię używane pianino.  
Tel. 43-16-28.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, 1 ha, w Kluczach.  
Tel. 428-469, od 8.00 do 16.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> w Kluczach, na większe w Olkuszu lub Kluczach, tel. 42-85-97.

Zamienię mieszkanie lokatorskie 60,2 m<sup>2</sup> /z telefonem/, Katowice - Wełnowiec na równorzędne w Olkuszu. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m<sup>2</sup>.  
Wolbrom, tel. 442251.

Zgineła legitymacja studencka na nazwisko KLUCZEWSKA EWA. Telefon 427282.

**Z historii olkuskiego piłkarstwa**

Od 1965 roku datuje się wyraźny postęp w grze drużyn olkuskich. Do upragnionej Klasy A Okręgu Krakowskiego kolejno awansują: "Przebój" Wolbrom, GHKS "B" - Bukowno, KS "Olkusz". Od 1968 roku po awansie gra w Klasie A "Przemśza" Klucze i radzi sobie zupełnie dobrze. Następnie awansuje "Unia" Jarosławiec. "Bolesław" Bukowno wyprzedzając "Przebój" i "Sołę" Oświęcim awansuje do Klasy Wojewódzkiej a następnie do III ligi w latach 1969 - 70. KS "Olkusz" do sezonu piłkarskiego 1970/71 przystępuje wzmocniony Krzysztofem Swajdą ze Skarżyska Kamiennej oraz Kazimierzem Czerneckim i Stefanem Krupą z "Przeboju". Staje się to po porozumieniu pomiędzy prezesami klubów KS "Olkusz" i "Przebój", a przy wyrażonej pomocy byłego prezesa podokręgu, wielkiego sympatyka KS "Olkusz" i piłkarstwa w ogóle (nieżyjącego już od dwóch lat A. Wilka). Dla Wolbromia była to decyzja bulwersująca, zwłaszcza, że pozyskanie tych zawodników z "Unii" Oświęcim wymagało dużego wysiłku i rozmów nie tylko zarządu KS, ale i Samorządu Robotniczego. "Przebój" doznał dalszego osłabienia z powodu kontuzji Tadeusza Małysy. Zawodnik ten grał w "Lotniku" Wrocław, "Hutniku" N. Huta. Duży talent, dżentelmen na boisku, postrach bramkarzy. Wiedzą coś o tym bramkarze Bukowna i Olkusza. Strzelał im bramki z odległości 35 m - 50 m. Bramka - kuriozum - w Olkuszu po pierwszym podaniu z nakładu (połowa boiska). "Przebój" w swoich szeregach miał takich dobrych piłkarzy jak: A. Barczyk (kilka lat gry w "Cracovii"), I. Nowak, J. Górnicki, W. Szczepankiewicz, J. Ściański, A. Wolski, J. Karaś, Z. Pielka i innych. To, że "Przebój" miał dobrą drużynę oraz zaplecze, pokazały

najbliższe lata gry w Lidze Krakowskiej. Trenerem "Przeboju" był K. Tracz (były zasłużony zawodnik). W KS "Olkusz" - po T. Glimasie, R. Klichu obowiązki trenera pełnił zasłużony piłkarz, J. Osuch. Rozgrywki w klasie A były emocjonujące. Po raz kolejny o prymat w grupie walczyły drużyny olkuskie, pozostawiając za sobą w tyle "Czarnych", "Tramwaj", "Nadwiślan"- Kraków oraz "Wandę" - N. Huta i inne. O mistrzostwie grupy zdecydowały oba bezpośrednie mecze "Olkusz" - "Przebój". Szczególnie w Wolbromiu przy wyraźnej przewadze "Przeboju" wygrał KS 2 : 1 (doskonała gra bramkarza Olkusza). Obok pozyskanych zawodników w "Olkuszu" należy wyróżnić podporę drużyny - Ryszarda Ryżę, utalentowanych: S. Supernaka, Z. Gajdę, A. Soczówkę, H. Czarnotę. Bardzo ambitnych, przydatnych dla drużyny i oddanych: L. Łydkę, M. Tomsię, J. Szatana. Mecze w klasie A odbywały się przy prawie pełnym stadionie. Publiczność żywo i kulturalnie dopingowała. Godzi się podkreślić, że tuż po uzyskaniu awansu odbyła się na oczach publiczności defilada z udziałem orkiestry, drużyny piłkarskiej i zarządu Klubu. Na czele zarządu maszerował długoletni, oddany sportowi gospodarz Klubu, Nowak. Jak długo kibice Olkusza, Bukowna, Wolbromia, Stawkowa, Jarosławca będą czekać na taką okoliczność? W ogóle w KS "Olkusz" dało się obserwować duże przywiązanie i oddanie dla Klubu, zarówno zawodników, jak i działaczy (choćby o tych ostatnich coraz trudniej). Tym bardziej należą się słowa uznania tym ludziom, którzy podejmują się trudnego obowiązku. Teren nasz przejawia duże zainteresowanie i zapotrzebowanie na piłkę nożną. Dzięki garstce działaczy reaktywowano "Orzeł" Olkusz, Pomorzany, Osiek.



Na zdjęciu: od lewej sędzia meczu L. Łydka, M. Tomsia, Z. Gajda, R. Ryza, S. Krupa, S. Kudzia, A. Soczówka, H. Czarnota, K. Czarnota, J. Szatan, w dolnym rzędzie: K. Kubański, S. Supernak, K. Czernecki, W. Bogdanowicz.

Poza tym w roku 1970/71 grali w I dr.: W. Gałka, Z. Kajda, G. Kordaszewski, J. Domagała. /Sympatyk/

**TELEFONY  
ALARMOWE**

POLICJA 997, 43-01-40  
STRAŻ MIEJSKA 43-13-11  
POGOTOWIE  
RATUNKOWE 999, 43-13-33  
SZPITAL 43-02-11  
STRAŻ POŻARNA 998  
POGOTOWIE  
ENERGETYCZNE 43-13-19  
POGOTOWIE  
GAZOWE 43-16-73  
POGOTOWIE  
WODOCIĄGOWE 43-00-03  
USZKODZENIA  
TELEFONÓW 914

◆ URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY  
43-12-20, 43-18-04  
URZĄD REJONOWY  
43-04-62  
URZĄD STANU  
CYWILNEGO 43-09-52  
URZĄD SKARBOWY  
43-14-18  
REJONOWY URZĄD  
PRACY 43-43-48  
BIURO RADY MIEJSKIEJ  
43-03-86  
MIEJSKI OŚRODEK  
KULTURY 43-15-39  
MIEJSKI OŚRODEK  
SPORTU I REKREACJI  
43-45-68, 43-45-70

◆ HOTELE

"OLKUSZ" 43-36-13  
"SPORTOWY" 43-45-68  
"ZAMEK" - PENSJONAT  
43-35-81  
"REALBUD" 43-10-02  
DOM WYCIECZKOWY  
43-27-37

◆ DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28  
PKS 43-08-35, 43-11-00  
PKM 43-36-00

◆ POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02  
J. GŁĄB 43-35-93, 43-44-09  
P. KŁAPCIŃSKI 43-06-02  
POLMOZBYT  
43-31-7, 43-31-60





## MOK Zaprasza

- 1-4.08. Pod presją,  
USA, godz. 18.00
- 1-4.08. Klatka dla ptaków  
USA, godz. 20.00
- 8-11.08 Sabrina  
USA, godz. 18.00
- 8-11.08. Przed egzekucją  
USA, godz. 20.00
- 16-19.08. Na żywo,  
USA, godz. 20.00
- 22-25.08. Morderstwo Istopnia,  
USA, godz. 20.00
- 29.08.-1.09 Nagi peryskop,  
USA, godz. 20.00

**Zarząd Miasta i Gminy Olkusz ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wymiany pokrycia dachu na bud. mieszkalnym przy ul. Górniczej 32 w Olkusz**

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/431220

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie wymiany pokrycia dachu z eternitu falistego na blachę trapezową nad budynkiem mieszkalnym ul. Górnicza 32 klatka III i IV ogółem ok. 518 m<sup>2</sup>. Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 15.10.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

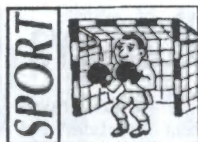
5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMiGm Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 5.08.96r w godz. 8.00 - 14.00

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. G. Chwast UMiGm p.306

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg - dach ul. Górnicza" należy składać w sekretariacie UMiGm Olkusz pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn. 13.08.96r o godz. 14.00

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 14.08.96r o godz. 10.00 pok. 101



### LEKKOATLETYKA

Bardzo intensywnie startują młodzi lekkoatleci przygotowujący się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Miśtostw Polski.

#### Bielsko Biala.

Daleko skakała 15-letnia zawodniczka LKS-u "Kłos", Katarzyna Podolak, która w skoku w dal uzyskała wynik 5,23 m. Jest to jeden z lepszych wyników w Polsce w tej kategorii wiekowej.

Startowali też zawodnicy KS "Hilcus"  
Agnieszka Fulbiszewska - 800 metrów - 2: 25, 59  
Gabriela Fulbiszewska - 400 metrów - 67,91

Violetta Adamczyk - 400 metrów - 68, 83

#### Katowice.

Niektóre wyniki uzyskane na mityngu eliminacyjnym do O. O. M.

Agnieszka Fulbiszewska - 800 m - 2 : 23, 06

w/wzawodniczka "Hilcus" Olkusz

Kamila Kijek - 100 m ppł - 16, 69 sek

Magdalena Ekiert - 100 m ppł - 16, 73 sek

Remigiusz Kryszak - 100 m - 11, 91 sek

Katarzyna Podolak - skok w dal - 5, 06 m

Bożena Ścianek - 200 m - 27, 34 sek

Edyta Zagąła - 100 m - 13, 47 sek

wszyscy LKS "Kłos"

Adam Widelka - 100 m - 12, 92 sek

Marta Konieczna - kula - 8, 97 m

Robert Załona - 600 m - 1 : 42, 62 sek

Łukasz Szopa - 1500 m - 4 : 43, 24

wszyscy w/w KS "Olkusz"

#### Zabrze.

W zawodach GRAND PRIX PZLA startowali seniorzy KS "Olkusz"

St. Cembrzyński - 3000 m - 8 : 25, 18 sek

J. Malska - 3000 m - 9 : 42, 12 sek

#### Katowice.

W zawodach seniorów GRAND PRIX PZLA startował zawodnik KS "Olkusz"

St. Cembrzyński - 1500 m - 4 : 02, 01 sek

### Tabela Klasy „B” - Grupa I

LZS Pomorzanie	22	49	63:29
LZS Żarnowiec	22	42	56:21
LZS Przegonia	22	39	31:37
LZS Zederman	22	38	46:31
LZS Kocikowa	22	36	61:36
LZS Jangrot	22	35	66:43
KS Jaroszewiec	22	34	53:35
KS Olkusz II	22	29	46:47
LZS Gorenice	22	25	33:48
LZS Bolesławianka	22	22	30:80
LZS Bydlin	22	20	39:72
LZS Suloszowa	22	8	23:68

### Tabela Juniorów Klasy „B” - Grupa I (przedmecze)

LZS Bydlin	22	59	75:12
KS Jaroszewiec	22	36	61:41
LZS Kocikowa	22	36	50:31
LZS Suloszowa	22	35	51:42
LZS Bolesławianka	22	34	70:44
LZS Żarnowiec	22	34	66:44
KS Olkusz	22	34	46:39
LZS Gorenice	22	32	38:38
LZS Przegonia	22	22	44:62
LZS Zederman	22	21	31:55
LZS Jangrot	22	20	32:83
LZS Pomorzanie	22	18	26:99

### Tabela Klasy „B” - Grupa II

KS Fablok Chrzanów II	22	54	75:13
KS Przebój Wolbrom	22	51	70:17
GHKS Bolesław Bukowno II	22	50	56:31
KS Górnik Jaworzno II	22	36	38:31
LZS Promyk Bołęcín	22	35	36:29
LZS Zgoda Byczyna	22	29	35:47
LZS Ruch Młoszowa	22	26	27:45
LZS Orzeł Bukowno	22	22	19:39
LZS Polonia Luszowice	22	22	32:53
LZS Bukowianka Bukowno	22	21	23:48
LZS Zagórze Zagórze	22	21	22:35
LZS Lew Olszyny	22	9	22:48

### Tabela Juniorów Klasy „B” - Grupa II (przedmecze)

TS Fablok Chrzanów	16	45	72: 9
KS Przebój Wolbrom	16	35	70:19
LZS Orzeł Bukowno	16	30	43:26
KS Górnik Jaworzno	16	25	63:25
KS Zagórze Zagórze	16	23	34:31
LZS Ruch Młoszowa	16	15	26:35
LZS Polonia Luszowice	16	15	24:65
LZS Promyk Bołęcín	16	13	17:105
LZS Bukowianka Bukowno	16	10	11:45

### Olkuski Przeglad

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechciarz, Robert Paś, Jacek Sypień.

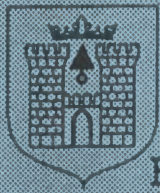
Stali współpracownicy: Bolesław Huras, Krzysztof Kocjan, Janusz Mentlewiec. Rysunki: Dariusz Kluczewski.

Korekta: Regina Burdziakowska - Maj. Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/43-03-41. Numer indeksu: 371068

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm<sup>2</sup>, ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo.





# PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz 1 sierpnia 1996

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie aktualizacji projektu technicznego ulicy Zo w Olkuszu długości około 700 m.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. (035) 430742.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie projektu technicznego ulicy Zo w Olkuszu długości około 700 m w branży drogowej, kanalizacji opadowej i oświetlenia ulicznego.
3. Szczegółowy zakres robót określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
4. Projekt powinien być wykonany w terminie do 30.11.1996r.
5. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją ani nie stosuje się preferencji krajowych.
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz, Rynek 2, pokój 308 od dnia 23.07.1996r. do 5.08.1996r.
7. Rozpatrywane będą tylko te oferty, które spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
8. Do kontaktu z oferentami upoważniona jest mgr inż. Alicja Kwaśny - UMiG Olkusz, pokój 308, tel. (035) 430742.
9. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg - połączenie ulicy Baczyńskiego i Orzeszkowej" należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój 103.  
Termin składania ofert upływa w dniu 6.08.1996r. o godz. 14.00.
10. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 7.08.1996r. o godz. 14.00 w pokoju nr 101.

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta i Gminy, 32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. 035/ 431220, 431804, fax 431220 - ogłasza przetarg nieograniczony na budowę sieci gazociągu średnoprężnego III etap o dł. 553 mb w Olkuszu.

Termin realizacji - do 20.12.1996r.

Wadium - 5.000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego - pokój 306, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest inż. Jan Curyło, tel. 035/430742.

Termin składania ofert upływa 2.09.1996r. o godz. 14.00 (decyduje data wpływu do siedziby zamawiającego).

Otwarcie ofert nastąpi 3.09.1996r. o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego, w pokoju 101.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- spełniają wymogi określone w art.22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz, ul. Rynek 2, tel./fax (035) 43 18 04

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu drogi transportu rolnego we wsi Braciejówka o długości ok. 1000 m, numery działek 1166, 1167 i 1172.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, pokój 226. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Henryk Tomsia.

Oferty w zamkniętych, oznaczonych kopertach ("Droga w Braciejówce") należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, ul. Rynek 2, pokój 105 (sekretariat).

Termin składania ofert upływa dnia 16.08.1996r. o godz. 14.00.

Termin otwarcia ofert - 19.08.1996r. o godz. 13.00 w pokoju 103 Urzędu Miasta i Gminy.

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz, ul. Rynek 2, tel./fax (035) 43 18 04

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu drogi transportu rolnego we wsi Gorenice o długości ok. 1500 m, numer działki 1504.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, pokój 226. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Henryk Tomsia.

Oferty w zamkniętych, oznaczonych kopertach ("Droga w Gorenicach") należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, ul. Rynek 2, pokój 105 (sekretariat).

Termin składania ofert upływa dnia 16.08.1996r. o godz. 14.00.

Termin otwarcia ofert - 19.08.1996r. o godz. 12.00 w pokoju 103 Urzędu Miasta i Gminy.

## KOMUNIKAT

# Kierunek - Chiny!

Wydział Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń informuje, iż chińskie podmioty gospodarcze pragną nawiązać współpracę z polskimi przedsiębiorcami. Preferowane dziedziny to:

przemysł energetyczny

transport

telekomunikacja

rolnictwo

ochrona środowiska

Zainteresowanych ofertami, jak i szczegółowymi informacjami prosimy o kontakt z Zespołem Promocji Wydziału Współpracy z Zagranicą - Urząd Wojewódzki w Katowicach (pokój 352).



## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym (kolektor)

Zarząd Miasta i Gminy, 32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. 035 431804, 431220, fax 431220 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

kolektora sanitarnego l=1378 mb fl=315, kolektora deszczowego l=1222 mb fl~919/767/600/400/200 w Olkuszu, ul. Rab-sztyńska.

Wymagany termin realizacji - 30.08.1996 rok.

Wadium - 120.000 złotych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego - pokój 306.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Zbigniew Opiłka (tel. 035 430742).

Termin składania ofert upływa 2.09.1996r. o godz. 14.00 (decyduje data wpływu do siedziby zamawiającego).

Otwarcie ofert nastąpi 3.09.1996r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego - pokój 101.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
3. przedstawiają referencję z ostatnich 3 lat,
4. udzielią 5-letniej gwarancji licząc od daty odbioru końcowego.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witeradowie unieważnia skradzione pieczętki o następującej treści:

Szkoła Podstawowa  
Im. Juliusza Słowackiego  
w Witeradowie  
32-300 Olkusz tel. 430-443

Dyrektor Szkoły  
mgr Barbara Kaczkowska

EKD Szkoła Podstawowa  
80.10.20. Im. Juliusza Słowackiego  
w Witeradowie.

**Zarząd Miasta i Gminy Olkusz**  
ogłasza II przetarg nieograniczony na wykonanie projektu technicznego remontu nawierzchni bitumicznej kładki dla pieszych nad torami kolejowymi w Olkuszu.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. 035/430742.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie projektu technicznego remontu nawierzchni bitumicznej kładki dla pieszych nad torami kolejowymi w Olkuszu o długości konstrukcji stalowej 133 m i szerokości pomostu 4,50 m wraz z remontem dojść na pochylni ziemnej o długości około 70 m (w tym schody uliczne).

3. Szczegółowy zakres robót określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

4. Termin wykonania zamówienia - 15.12.1996r.

5. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją ani nie stosuje się preferencji krajowych.

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym (przewiert)

Zarząd Miasta i Gminy, 32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. 035 431804, 431220, fax 431220 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przewiertu pod torami PKP w km 46+633 i LHS w km 379+532 dla kolektora burzowego fl - 1400 w Olkuszu.

Wymagany termin realizacji - 20.12.1996r.

Wadium - 12.000 złotych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 150 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego - pokój 306.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Zbigniew Opiłka, tel. 035 430742.

Termin składania ofert upływa 2.09.1996r. o godz. 14.00 (decyduje data wpływu do siedziby zamawiającego).

Otwarcie ofert nastąpi 3.09.1996r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego - pokój 101.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- \* spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- \* spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- \* przedstawiają referencję z ostatnich 3 lat,
- \* udzielią 3-letniej gwarancji licząc od daty odbioru końcowego.

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta i Gminy, 32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. 035/431220, 431804, fax 431220, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przewiertu pod torami PKP dla gazociągu średniośredniego w km 44.281 w Olkuszu o długości 36 mb.

Termin realizacji - do 20.12.1996r.

Wadium - 5.000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego - pokój 306, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - inż. Jan Curyło, tel. 035/430742.

Termin składania ofert upływa 2.09.1996r. o godz. 14.00 (decyduje data wpływu do siedziby zamawiającego).

Otwarcie ofert nastąpi 3.09.1996r. o godz. 8.00 w siedzibie zamawiającego, pokój 101.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia;
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz, Rynek 2, pokój 308 od dnia 30.07.1996r. do 12.08.1996r.

7. Upoważniona do kontaktu z oferentami - mgr inż. Alicja Kwaśny - UMiG Olkusz, pokój 308, tel. 035/430742.

8. Termin składania ofert upływa 13.08.1996r. o godz. 14.00.

9. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.08.1996r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego - pokój 101.